

Żydzi wdarli się do polskiej Ambasady w Izraelu

9 lutego 2018

Bojowo nastawieni „demonstranci wtargnęli na teren ambasady, skąd wyprowadziła ich ochrona. Gazeta „The Times of Israel” informuje, że demonstranci zamierzają ustawić namiot przed polską ambasadą”. [N24]

Jak pisze portal wPolityce.pl, nie brakowało mocnych stwierdzeń ze strony uczestników awantury: „Powinniście się wstydzić za siebie. Uciekłem z Auschwitz i wciąż płaczę każdej nocy myśląc o tym, co przeżyłem. Wielu takich jak ja nie przetrwało i nigdy nie zapomnimy, że naziści masakrowali nas na waszej polskiej ziemi” – krzyczał Shalom Steinberg, 95-letni ocalały z Holocaustu. W źródłowym artykule z [„Jerusalem Post”](#) jest jedno zdanie, o którym polski portal nie wspomniał: „Motke Lieber, inny ocalały [z Holocaustu], który demonstrował powiedział: „Jak to jest możliwe, że takie prawo [o IPN w Polsce] zostało uchwalone, skoro Polacy – nie wspominając nawet o Niemcach – nie zrobili nic aby nam pomóc?”” [N24]

Temat obozów śmierci z okresu II wojny światowej w ostatnich dniach jest numerem jeden w mediach w Polsce. Budzi on duże kontrowersje, ponieważ polski rząd nie chce, żeby polski naród był obarczany odpowiedzialnością za niemieckie zbrodnie. Zakaz stosowania zdań mówiących o „polskich” obozach śmierci wzbudził zarówno w Polsce jak i przede wszystkim w Izraelu duże kontrowersje. Protesty strony Izraelskiej o nowelizację polskiej ustawy o IPN sprawiły, że sprawa zyskała międzynarodowy rozgłos. [PE]

Część polityków izraelskich twierdziła, że „Polacy ponoszą winę za holokaust”, co wzbudziło oburzenie strony polskiej, która stara się walczyć z kłamliwym obarczaniem Polaków za zagładę Żydów, którą zgotowali im Niemcy. Strona polska, a

także wielu przedstawicieli środowisk żydowskich w Polsce zaznacza, że w okresie okupacji niemieckiej tylko w Polsce obowiązywała kara śmierci na chowanie Żydów. Podkreślają także, że tylko polskie państwo podziemne zorganizowało oficjalną pomoc Żydom – Żegotę (radę pomocy Żydom). Przytaczane są też przykłady innych państw, w których tworzone były rządy kolaboracyjne, które na polecenie Niemców dokonywały aresztowań ludności żydowskiej. Tak było na przykład z francuskim rządem kolaboracyjnym w Vichy. W Polsce taki rząd nigdy nie powstał.[PE]

Celem nowelizacji, która została podpisana przedwczoraj przez prezydenta Andrzeja Dudę jest walka z kłamliwym wizerunkiem Polski na świecie poprzez zakazanie stosowania wyrażenia „polskie obozy śmierci”, gdyż może to wprowadzać w błąd i obarczać winą za ich powstanie właśnie Polaków.[PE]

Okazuje się jednak, że polskie radio postanowiło przeprowadzić wśród Amerykanów sondę w tej sprawie. Waszyngtoński korespondent Polskiego Radia przeprowadził w stolicy USA, tuż przed Białym Domem sondę, w której pytał się przechodniów o ich wiedzę na temat obozów śmierci oraz „polskich” obozów zagłady. Okazuje się, że rozmówcy wbrew obiegowej opinii w ogromnej większości doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że obozy koncentracyjne takie jak Auschwitz były niemieckie, a nie polskie i znajdowały się na terenie okupowanej II Rzeczypospolitej. Wiele z pytanych osób miało bardzo dobrą wiedzę na temat historii i roli Polski w okresie II wojny światowej.[PE]

Lider „Swobody” oskarżył Polskę o planowanie przejęcia części Ukrainy. Nowa polska ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej, która przewiduje odpowiedzialność karną za propagandę banderowskiej ideologii, wskazuje na roszczenia terytorialne Warszawy wobec Kijowa, powiedział na antenie stacji telewizyjnej NewOne lider ukraińskiej partii nacjonalistycznej „Swoboda” Ołeh Tiahnybok. Polityk oświadczył, że dokument „ma

dalekowzroczne motywacje". „Po pierwsze, ma na celu asymilację Ukraińców pracujących w Polsce. Po drugie, zwróćcie uwagę, w nim Polacy, nazywając obecne terytorium współczesnej Galicji i Wołynia, zarysowali ją jako Wschodnią Małopolskę. W rzeczywistości, już patrząc w przyszłość, licząc na prawdopodobny podział Ukrainy, Polacy de facto zarysowali swoje roszczenia terytorialne wobec kraju" – uważa.[SN]

Według Tiahnyboka nowa ustawa wpływa również na konflikt na wschodzie Ukrainy. „Polacy otworzyli dzisiaj drugi front przeciwko Ukrainie, ponieważ powinni rozumieć, że z czerwono-czarną flagą i z hasłami Bandery dzisiaj Ukraińcy na froncie wschodnim chronią nie tylko kraj całym swoim życiem, lecz chronią Europę, a przede wszystkim Polskę" – powiedział lider „Swobody”. [SN]

Ukraińscy historycy uważają, że przyjęta przez Polskę ustawa o odpowiedzialności karnej za propagandę ideologii ukraińskich nacjonalistów przeszkodzi w dostępie do polskich archiwów historycznych i utrudni badania wspólnej historii. „Z ubolewaniem musimy stwierdzić, że przyjęta ustawa stanie się znaczną przeszkodą dla ukraińskich i polskich naukowców. Utrudni pracę ze źródłami historycznymi zawierającymi informacje o wspólnej trudnej przeszłości. Chodzi przede wszystkim o Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej przechowujące dane o represjach politycznych XX wieku oraz materiały ruchów wyzwoleniczych Polski i Ukrainy" – czytamy w oświadczeniu Centrum Badań Ruchu Wyzwolenczego. Historycy uważają, że dostęp do tych materiałów mogą stracić nie tylko badacze, dziennikarze i eksperci, lecz również zwykli obywatele, którzy będą szukać danych o losach swoich rodzin. „Dzisiaj znaleźliśmy się w sytuacji, gdy trudno jest ustalić granicę między wolnością akademicką a naruszeniem polskiego prawa" – czytamy w oświadczeniu.[SN]

Centrum Badań Ruchu Wyzwolenczego to naukowa organizacja społeczna badająca różne aspekty ukraińskiego ruchu wyzwolenczego w XX wieku, politykę pamięci narodowej i procesy

pokonywania skutków przeszłości totalitarnej w państwach
byłego Związku Radzieckiego, Europy Środkowej i
Wschodniej.[SN]

Źródła: Ziut.NEon24.pl [NE24], PolishExpress.co.uk,
pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [SN]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net